

# NOWINY RZESZOWSKIE

Piątek, 11 października 1963 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 241 (4452) | Wyd. A' | Nakład: 70.794

## 20-lecie ludowego Wojska Polskiego

### List Władysława Gomułki do Mariana Spychalskiego

Do  
Ministra Obrony Narodowej  
Marszałka Polski  
MARIANA SPYCHALSKIEGO  
DROGI TOWARZYSZU!

W XX rocznicę powstania ludowego Wojska Polskiego, w rocznicę pierwszej ogniowej próby regularnych sił zbrojnych nowej Polski w bitwie pod Lenino — składam na Wasze ręce w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i w imieniu własnym, najserdeczniejsze pozdrowienia dla żołnierzy, podoficerów i oficerów ludowego Wojska Polskiego.

Dzisiaj, w dniu tak dla Was uroczystym, cały naród jest sercem z Wami, ze swoim wojskiem — tak jak był z nim przed dwudziestu laty w dniach krwawych zmagania z hitlerowskim najeźdźcą.

Siły zbrojne Polski Ludowej narodziły się i zahartowały w ogniu najbardziej krwawej i niszycielskiej wojny ze śmiertelnym wrogiem narodu — z niemieckim faszyzmem. Powstały w walkach oddziałów partyzanckich Gwardii Ludowej i Armii Ludowej, w bojach I Dywizji Kościuszkowskiej, I i II Armii Wojska Polskiego na historycznym szlaku od Lenino po Berlin, w braterstwie broni i braterstwie idei z wyzwoleną Armią Radziecką.

### Radzieccy pedagodzy w woj. rzeszowskim

W ramach wymiany przygranicznej do woj. rzeszowskiego przybyła 6-osobowa delegacja nauczycieli z obwodu lwowskiego. W skład delegacji — której przewodniczy kierownik wydziału oświaty lwowskiego obwodowego (rolnego) komitetu partii, Dymitr Kuško — wchodzi dyrektorzy szkół średnich, pracownicy nadzoru pedagogicznego i działacze społeczno-oświatowi.

Goście radzieccy interesują się zarówno szkolnictwem podstawowym, jak i zawodowym oraz średnim ogólnokształcącym. Zwiedzili szkoły w Rzeszowie, Krośnie, Dębicy, Leżajsku, Stalowej Woli i Łańcucie.

W obwodzie lwowskim zaś przebywa delegacja nauczycieli z Rzeszowszczyzny. Z. K.

Nasza armia powstała do życia jako pierwsza w dziejach Polski siła zbrojna w służbie ludu pracującego, jego sprawiedliwych dążeń społecznych, jego patriotycznych celów narodowych. Wiernie strzeże bezpieczeństwa granic naszej ojczyzny, jej niezawisłości i socjalistycznych zdobyczy społecznych całego narodu.

Przez blisko dwa stulecia żołnierz polski tylekroć walczył samotnie i bohatersko o niepodległość i wolność narodu przeciw zaborczyści sąsiednich reakcyjnych imperiów. Dziś w bratniej rodzinie państw socjalistycznych ramie przy ramieniu z armiami

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Uroczystości w Belwederze

- Wręczenie nominacji Marszałkowi Polski
- Wręczenie nominacji generalskich
- Wysokie odznaczenia dla generałów i oficerów WP
- Krzyż Grunwaldu III klasy dla „Żołnierza Wolności“

WARSZAWA

Jak już informowaliśmy, 9 bm. z okazji 20-lecia ludowego Wojska Polskiego przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył ministrowi obrony narodowej Marianowi Spychalskiemu akt nominacji na Marszałka Polski.

Przewodniczący Rady Państwa wręczył także akty nominacyjne nowo mianowanym generałom Wojska Polskiego oraz tym generałom, którzy awansowani zostali na wyższe stopnie generalskie.

Aleksander Zawadzki udekorował odznaczeniami państwowymi grupę 118 generałów, oficerów i podoficerów WP, a następnie wręczył Order Krzyża Grunwaldu III klasy, przyznany gazecie codziennej Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności“ — jej zespołowi redakcyjnemu.

Uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych i wysokich odznaczeń państwowych odbyła się w Belwederze. Przybyli na nią członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułką, Józefem Cyrankiewiczem, generałicją, b. dowódcą wojska i oddziałów partyzanckich — uczestnicy walk z hitlerowskim okupantem, członkowie władz naczelnych organizacji społecznych i młodzieżowych.

### Wojskowa delegacja ZSRR z marszałkiem R. Malinowskim przybyła do Polski



Minister Obrony Narodowej ZSRR marszałek Rodion Malinowski.

WARSZAWA

**N**A ZAPROSZENIE Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu

PRL, przekazane przez członka Biura Politycznego KC PZPR, ministra obrony narodowej — Marszałka Polski Mariana Spychalskiego, przybyła w czwartek do naszego kraju z wizytą przyjaźni wojskowa delegacja Związku Radzieckiego. Delegacji przewodniczy członek KC KPZR, minister obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego — Rodion Malinowski.

W skład delegacji wchodzi m. in.: gen. armii — Walentin Pienkowski — dowódca białoruskiego okręgu wojskowego i gen. lejtn. Michaił Kaliasnik — zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego Armii Radzieckiej.

Na lotnisku Okęcie gości radzieckich powitali: Marszałek Polski — Marian Spychalski, sekretarze KC PZPR — Bolesław Jaszczuk i Ry-

(Ciąg dalszy na str. 2)

### Kosmonauci Tierieszkowa i Bykowski odwiedzą Polskę

WARSZAWA

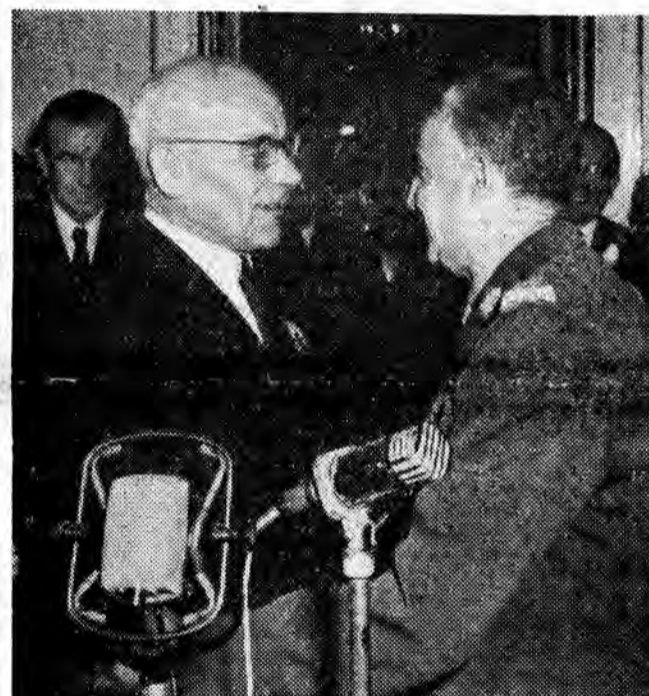
Na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR i rządu PRL w trzeciej dekadzie bm. przybędą z wizytą do Polski radzieccy kosmonauci Walentyna Tierieszkowa i ppłk Walery Bykowski.

W czasie tygodniowego pobytu w Polsce kosmonauci spotkają się ze społeczeństwem stolicy i innych ośrodków kraju.



Sytuacja baryczna: Europa znajduje się w zasięgu wyżu azorskiego.

Prognoza pogody: Pochmurno i mgliście z przejaśnieniami i okresowymi rozporządzeniami. Miejscami — krótkotrwały deszcz lub mżawka. Temperatura dniami do 13 st., nocą od 6 do 4 st. Wiatry słabe i umiarkowane, z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.



Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka składa gratulacje Marianowi Spychalskiemu. CAF — fot. Czarnogórski



Na zdjęciu: W czasie uroczystości. Przemawia przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki. CAF — fot. Uchymiak

### Woda przelała się przez jedną z największych tam świata

#### Tragiczna katastrofa we Włoszech

RZYM  
W środę późnym wieczorem olbrzymie masy wody ruszyły nagle w doliny z jednej z największych tam świata — znajdującej się we włoskich Alpach około 80 km na północ od Wenecji tamy na rzece Piave w pobliżu miasteczka Longarone. Katastrofa zaskoczyła ludzi we śnie. Pobliskie miasteczko Longarone (4 tys. mieszkańców) zostało w jednej trzeciej zniszczone. Poważna część domów w kilku wsiach została całkowicie zniszczona przez powódź. Natychmiast rozpoczęto akcję ratunkową, która utrudniały ciemności nocne oraz zerwana łączność i zalanie lub zniszczenie szlaków komunikacyjnych. Przyczyny katastrofy nie są jeszcze dokładnie znane. Przypuszcza się, że mogła ona być spowodowana osunięciem się

olbrzymiej masy ziemi i skał do jeziora zamykanego przez tamę. Olbrzymia masa wody przelała się przez wierzchołek tamy i spowodowała jej częściowe uszkodzenie. Przynajmniej lokalne trzęsienie ziemi.

Zapora ma około 265 metrów wysokości i 22 metry szerokości. (Ciąg dalszy na str. 2)

### Z ostatniej chwili

#### 3 tysiące ofiar

RZYM  
W czwartek wieczorem liczba ofiar tragicznej katastrofy we Włoszech nie była dokładnie znana, ale według przewidywań obliczeń przekroczy prawdopodobnie 3 tysiące osób. Do wczesnych godzin popołudniowych ekipy ratownicze wyłowily ponad 500 zwłok mężczyzn, kobiet i dzieci.

(Ciąg dalszy na str. 2)

### CIEKAWOSTKA DNIA

**COS DLA SAMOOBRONY**

19-letnia dziewczyna, która przybyła z Nowego Jorku do Kanady, aby odwiedzić swych znajomych w Toronto, stanęła przed sądem pod zarzutem noszenia przy sobie broni w postaci noża rybackiego 10-centymetrowej długości. Nóż ten dziewczyna

warów pochodzących z kradzieży. Na pytanie sędziego, dlaczego nosiła przy sobie ten nóż, dziewczyna odpowiedziała: „Takie rzeczy się przydają, kiedy jest się w obcym mieście”. Sędzia nie podzielił jej opinii i skazał ją na 75 dolarów grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu.

### Pinki i zwierzęta zapowiadają ostrą zimą

OPOLE  
Bociany i jaskółki odleciały z Opolszczyzny wcześniej niż w zeszłym roku. Na polach widać ogromne stada szpaków szukających się do odlotu. Część z nich opuściła ten rejon wraz z dzikimi gęsiami i kaczkami, które także przyspieszyły tego roczną podróż na południe. Pojawilo się równocześnie ptaństwo nadlatujące z północy. Starzy leśnicy twierdzą, że fakty te świadczą o wczesnej i surowej zimie. Prognozy te potwierdza zachowanie się zwierząt. Np. dziki prawie wcale nie wychodzą na pola, żerując wyłącznie w lasach na żołądkach. Pod spożywania najbardziej kalorycznych substancji tłuszczowych, jakie zawierają łożyska, występuje zawsze przed ostrymi mrozami. Takie płoża zwierzęta obrosła nadzwyczajnie w tłuszcz. Warto podkreślić, iż podobne zjawiska notowano w świecie zwierząt i ptaków przed zeszłą zimą.

Wojskowa delegacja ZSRR przybyła do Polski

(Ciąg dalszy ze str. 1)
szard Strzelecki, wiceprezes Rady Ministrów — Julian Tokarski, przedstawiciel władz, generał...

Układ moskiewski wszedł w życie

MOSKWA
W czwartek ogłoszono wspólny komunikat rządów ZSRR, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii o wejściu w życie układu o zakazie doświadczeń z bronią nuklearną w atmosferze...

Kennedy: Rząd USA zezwolił na sprzedaż pszenicy do ZSRR

WASZYNGTON
W środę w późnych godzinach wieczornych odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego. Prezydent oświadczył, iż rząd zezwolił eksporterom amerykańskim na sprzedaż pszenicy dla Związku Radzieckiego...

Macmillan zamierza ustąpić ze stanowiska premiera

LONDYN
W piśmie wystosowanym do uczestników konferencji Partii Konserwatywnej w Blackpool — Macmillan oznajmił, że ze względu na zdrowotnych zamierza ustąpić zarówno ze stanowiska premiera jak i przywódcy partii konserwatywnej.

Katastrofa we Włoszech

(Ciąg dalszy ze str. 1)
Według opinii prowadzących akcję ratunkową strażaków i żołnierzy, w wyniku katastrofy poniosły śmierć setki ludzi. Nie ma jednak dotychczas żadnych cyfr ani ocen oficjalnych...

Rozkaz ministra obrony narodowej

ŻOŁNIERZE!
Dwudziestoletnie dzieje ludowego Wojska Polskiego, liczone od stoczonej pod Lenino bitwy pierwszej jednostki polskich ludowych sił zbrojnych — Dywizji im. Tadeusza Kościuszki — bogate są bojami oddziałów naszej ludowej partyzantki, walkami na wielkiej drodze bojowej od Lenino poprzez Bug, Wisłę, Warszawę, Wał Pomorski, Kołobrzeg, wybrzeże Bałtyku od Gdańska do Szczecina...

Bogate są krwią przelaną za umacnianie władzy ludowej i żołnierskim wkładem w usuwanie pozostałości wojny i zniszczeń wojennych.
Bogate są wykutym niezłomnie w ogniu walk przeciwko faszystowskiemu najazdowi i cementowanymi wspólną służbą sprawie socjalizmu i pokoju braterstwu i pokój braterstwu i pokój braterstwu...

To ludowe Wojsko Polskie wpisalo najcenniejsze zwycięstwo do historii oręża polskiego osiągnięte w wojnie wyzwoleniczej naszego narodu przeciwko najędziej hitlerowskiemu pod kierownictwem marksistowsko-leninowskiej partii polskiej klasy robotniczej i sił demokratycznych, skupionych wokół jej programu, wytyczającego jedynie słuszną drogę ku wolności, postępowi, socjalizmowi.

Dzisiaj, otoczone troską Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władzy ludowej, zjednoczonego we Froncie Jedności Narodu społeczeństwa, nasze ludowe siły zbrojne oddane bez reszty sprawie ojczyzny i socjalizmu, wyposażone w nowoczesną broń, dowodzone przez wysoko kwalifikowaną i doświadczoną kadrę, zespolone w nierozdzielny sojusz z Armią Radziecką i innymi siłami Układu Warszawskiego, wnoszą rzetelny wkład w obronność bratniej wspólnoty krajów socjalistycznych, w zapewnienie bezpieczeństwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dzisiaj, wszechstronny gospodarczy, kulturalny i techniczny rozwój kraju ku socjalizmowi, wznoszący nas do moralnie - politycznej nicości, stanowiącym mocną podstawę doskonałości naszej obronności, której nieustannie rozwijanie jest nadal konieczne, tak długo, jak długo istnieje imperializm i agresja, tak długo, jak długo jego najbardziej awanturnicze odłamy - milicyjni bojesiacy i ich opiekunowie z NATO zagrożają będą pokojowej pracy naszego i innych narodów i postępowemu rozwojowi ludzkości.

ŻOŁNIERZE!
Oddając wszystkie swe siły i umiejętności najdroższej dla nas sprawie obrony ludowej ojczyzny pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władzy ludowej, wypełnieniu patriotycznego obowiązku wobec całego narodu, jak najlepiej wykorzystując środki przeznaczone przez społeczeństwo na obronność kraju nadal podnosić będziemy nieustannie poziom wykształcenia i wychowania żołnierzy oraz umiejętności wladania techniką i sprzętem

W dniu 20-lecia ludowego Wojska Polskiego pozdrawiam serdecznie wszystkich żołnierzy sił lądowych, morskich i powietrznych, żołnierzy wojsk wewnętrznych i obrony terytorium kraju oraz wszystkich żołnierzy rezerwy i życzę im jak najlepszych osiągnięć w służbie i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.
Pozdrawiam członków organizacji, które swą działalnością związane są z przygotowaniem obronności kraju.
Pozdrawiam pracowników przemysłu, techniki i nauki,

kierzą swoją codzienną pracą umacniają siłę obronną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
Pozdrawiam wszystkich inwalidów i weteranów drugiej wojny światowej, których krew i trud żołnierski legły w fundamentów naszej ludowej obronności.
Wieczna chwała żołnierzom poległym w walce o wyzwolenie naszej ojczyzny!
Dla uczczenia dnia Wojska Polskiego
rozkazuję:
oddać w stolicy naszego kraju — Warszawie i miastach — siedzibach dowództw okręgów wojskowych i rodzajów wojsk — Bydgoszczy, Wrocławiu, Gdyni i Poznaniu — 24 salwy artyleryjskie.
MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) MARIAN SPYCHALSKI
MARSZAŁEK POLSKI

List Władysława Gomułki do Mariana Spychalskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)
państw Układu Warszawskiego trwa na straży swego kraju i pokoju w Europie.
Naród jest z Wami — jesteście jego synami i jemu służycie — niezawodną tarczą oślaniancie pokojowy trud mas pracujących, budujących nowy ustroj społeczny, pomyślność i siłę Ludowej Rzeczypospolitej.
Partia, rząd i całe społeczeństwo z dumą i miłością wspominają chlubną przeszłość naszego wojska i z ufnością patrzą na rzetelny Wasz wysiłek i trud nad doskonałaniem sztuki wojennej.
Naród kosztownym niemałym wysiłkiem materialnym dał Wam w ręce najnowsze uzbrojenie i sprzęt wojskowy odpowiadający wysokim wymaganiom obronności kraju. Uczcie się nieustannie wladac

nowoczesną bronią, podność swą gotowość bojową, gospodarujcie mądrze i oszczędnie środkami, jakie państwo Wam powierzyło, pomnażajcie wkład naszej ojczyzny do potęgi obronnej całej wspólnoty państw socjalistycznych.
Naród ceni wysoko Waszą trudną służbę i Waszą patriotyczną postawę. Wdzięczny jest Wam za pomoc — jaką zawsze okazujecie i okazujecie pokojowej pracy społeczeństwa — wówczas, gdy żołnierzy torował drogę piugom na zaminowanych polach i gdy sam staje do orki, siewu, gdy walczy z kleskami żywiołu wymi, gdy buduje drogi, mosty i szkoły na pożytek ojczyzny.
Szereg wojska ludowego są dziś szkołą dla tysięcy polskiej młodzieży, która wychowuje je w duchu patriotyzmu, dyscypliny obywatelskiej i hartu życiowego.
Wasz trud i wysiłek służy najwyższemu dobru — pokojowi i wolności narodu. Im potężniejsze będą nasze siły, im wyższa będzie gotowość obronna Polski i naszych sojuszników — całego obozu socjalistycznego — tym większe będą szanse pokrzyżowania agresywnych planów imperiaizmu i uratowania świata przed powszechną katastrofą wojenną.
Pragniemy najgoręcej pokój i powstrzymanie wyścigu zbrojeń, dążymy uparcie do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, popieramy każdy praktyczny krok w tym kierunku. Lecz póki istnieje zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa naszego kraju, póki zachodniomilitaryzm wspierany przez swych atlantyckich sojuszników grozi Polsce odwetem — póty nie będziemy oszczędzili sił, aby nasze siły zbrojne w bratnim sojuszu z armiami państw socjalistycznych znajdowały się w stanie należytej gotowości obronnej.
W dniu XX-lecia ludowego Wojska Polskiego życzę żołnierzom nowych sukcesów na polu wyszkolenia bojowego i umacniania siły obronnej naszego państwa, w służbie wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.

WŁADYSŁAW GOMUŁKA
I sekretarz
Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Uroczystości w Belwederze

(Ciąg dalszy ze str. 1)
O odbywa się uroczystość dekoracji:
Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymują: wiceminister obrony narodowej, szef Głównego Zarządu Politycznego WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski, główny inspektor techniki i planowania gen. dyw. Marian Graniewski, szef departamentu służby zdrowia WP gen. bryg. Mieczysław Kowalski, komendant Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego gen. bryg. Eugeniusz Kuszeko.
Orderem Sztandaru Pracy II klasy zostało udekorowanych 45 generałów i oficerów.
Krzyże Komandorskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymało 8 oficerów WP, Krzyże Oficerskie — 22 oficerów, Krzyże Kawalerskie — 29 oficerów i podoficerów, Złote Krzyże Zasługi — 11 oficerów i podoficerów WP.
Za odznaczenia przyznane generałom, oficerom, podoficerom i gacie „Żołnierz Wolności” podziękował wiceminister obrony narodowej, szef GZP WP gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.
Z kolei odbywa się uroczystość wręczenia Orderu Krzy-

żaka Grunwaldu III klasy przyznawanego przez Radę Państwa codziennej gazecie Wojska Polskiego „Żołnierz Wolności”. To wysokie, bojowe odznaczenie wręcza przewodniczący Rady Państwa na ręce naczelnego redaktora gazety płk. dypl. Jerzego Gonczarskiego.
Dokonując aktu dekoracji Aleksander Zawadzki podkreślił zasługi i znaczenie tego dziennika, który wraz z ludowym Wojskiem Polskim przeszedł cały jego chlubny szlak bojowy od Lenino do Berlina, a obecnie towarzyszy oficerom i żołnierzom w ich codziennej pracy i służbie.
Władysław Gomułka, członek Biura Politycznego KC PZPR, Rady Państwa i rządu serdecznie gratuluje odznaczonym i redakcji „Żołnierza Wolności”.
Po uroczystościach wręczenia nominacji i odznaczeń odbyło się w Belwederze spotkanie dowódców Wojska Polskiego, nowo mianowanych generałów oraz odznaczonych oficerów i podoficerów z członkami kierownictwa partii i rządu.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★

Mistrzostwa Europy w Koszykówce

Polska — NRD 93:62 (47:23)

Oczekiwane przez wszystkich z wielkim zainteresowaniem spotkanie Polska — NRD, które rozpoczęło serię przedpołudniowych pojedynków szóstego dnia Mistrzostw Europy w Koszykówce, zakończyło się wspaniałym sukcesem naszych reprezentantów. Polacy odnieśli wysokie zwycięstwo 93:62 (47:23). Bogatym dorobkiem punktowym drużyny polskiej podzielił się: Łonka — 19, Dregier — 16, Likszo — 17, Freidewicz — 14, Sitkowski — 3, Ojeńczak — 8, Wichowski — 4, Arent, Langiewicz i Nartowski — po 2. W drużynie polskiej grali jeszcze Patroboński i Piłkun.
Punkty dla NRD zdobyli: Ry-

Odznaczenia dla działaczy i sportowców Wojska Polskiego

WARSZAWA
W czwartek 10 bm. odbyła się w GKKFIT uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń sportowców wybitnym działaczom i sportowcom wojskowym, przyznanych z okazji 20-lecia ludowego Wojska Polskiego.
Odznaki zasłużonych mistrzów sportu nadano:
Lucjanowi Brychczemu, Edmundowi Dampcowi, Stanisławowi Kędzi, Edwardowi Koczombowi, Narcyzowi Maciaszczykowski, Ryszardowi Marcowi, Stefanowi Masztakowi, Henrykowi Nietable, Stanisławowi Ożógowi, Andrzejowi Pstrokońskiemu, Zbigniewowi Radziwonowiczowi, Andrzejowi Salamonowi, Edwardowi Szmidowi i Januszowi Wichowskiemu.

Wyścig kolarski na trasie Rzeszów — Tarnobrzeg - Rzeszów

W dniach 12 i 13 bm. Rada Wojewódzka LZS oraz Zarząd Wojewódzki ZMW organizują wyścig kolarski na trasie Rzeszów — Debica — Tarnobrzeg — Nisko — Rzeszów. Impreza ta organizuje się w ramach obchodów XX rocznicy ludowego Wojska Polskiego.
W sobotę kolarze rozegrają indywidualny wyścig na czas z Rzeszowa do Ropczy (start ostrzy w Przybyłowie), a następnie wyścig ze startu wspólnego na trasie Ropczyce — Tarnobrzeg.
W niedzielę przed południem zespoły drużynowe pojadą z Tarnobrzega do Niska a z tamąd do Rzeszowa. Organizatorzy spodziewają się, że w imprezie weźmie udział czołowiek kolarstwa naszego okręgu oraz zaproszone ekipy woj. krakowskiego, śląskiego i łódzkiego.

Pietraszewski i Kleszcz zyskwalifikowani na 9 miesięcy

Ostatnio Zarząd Klubu Sportowego „Stal” Mielec rozpatrywał w trybie dyscyplinarnym niesporową postawę czołowych zawodników drużyny piłkarskiej — Pietraszewskiego, Kleszcza i innych. Zarządy były bardzo poważne — świadome lekceważenie wysiłków całego kolektynu w mistrzostwach meczach z Cracovią, Piastem i Zawiszą, nie-sportowy tryb życia, spychanie nie kontuzji; unikanie treningów, ciągłe absencje w pracy zawodowej. Pietraszewski np. we wrześniu br. ani razu nie był w pracy.
Działacze mieleckiego Stali wy-cięgneli wnioski dyscyplinarne w stosunku do swoich sportowców. Pietraszewski i Kleszcz otrzymali 8-miesięczną klubową dyskwalifikację, innym natomiast udzielono ostrych upomnień.

Michał Ostrowski - przewodniczący Prezydium WRN w Rzeszowie

# OWOCNA WSPÓŁPRACA

Mieszkańcy naszego województwa uroczą obchodem 20. rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego. Świadczy to o ściślejszym, a zarazem serdecznym, jak nigdy dotąd, społeczeństwie z ludowym wojskiem. Rzeszowski wojewódzki komitet wojenny zawiązał z żołnierzami WP szczególnie dużo. Wojsko Polskie u boku Armii Radzieckiej wyzwoliło ziemię rzeszowską spod okupacji hitlerowskiej, a w pierwszym okresie po wyzwoleniu żołnierze z orzełkami na czapkach przelewali krew w walkach z terrorystycznymi bandami rodzimej reakcji i UPA. W walkach tych poległ również nasz bohater narodowy gen. Karol Świerczewski.

Przyczyniając się do utrwalenia władzy ludowej w naszym kraju żołnierze WP udzielali także materialnej pomocy ludności cywilnej na terenach wyniszczonych w czasie wojny i przez bandy. Bez pomocy wojska nie byłoby w stanie tak szybko odbudować i uruchomić naszych fabryk, zakładów pracy, kolei, wybudować wielu nowych mostów oraz przeprowadzić takich akcji o znaczeniu społecznym - politycznym, jak reforma rolna, referendum, wybory itp. Na tym nie kończy się jeszcze pomoc wojska dla władzy ludowej i społeczeństwa. Ludowe Wojsko Polskie od pierwszych lat po wyzwoleniu nie pozostaje na uboczu poczynań związanych z rozbudową gospodarki na Rzeszowszczyźnie i zawsze, gdy tylko zachodzi potrzeba, spieszy z wydatną pomocą.

Od kilku lat żołnierze pomagają w zagospodarowaniu Bieszczadów. Dotychczas wybudowano tu dziesiątki kilometrów dróg, linii wąskotorowej oraz wiele mostów i przepustów. Rozminowano także tysiące hektarów polnych pokrywanych minami i niewypałowami. Sama tylko Jednostka KBW Ziemi Rzeszowskiej wykonała w Bieszczadach prace wartości około 10 mln złotych. Saperzy wybudowali na terenie województwa liczne mosty, a m. in. w Ulanowie, Dynowie, Iskaniu oraz wiele innych obiektów, których wartość wynosi ponad 30 mln złotych.

Żołnierze prowadzą także roboty budowlane i inwestycyjne, odcinając tym samym przedsiębiorstwa budowlane. Np. w br. wartość tych prac sięga 10 mln złotych. Długo pamiętają będzie my również trud, wysiłek i poświęcenie żołnierzy, jakie okazali w czasie klęsk żywiołowych, niosąc pomoc mieszkańcom dotkniętym przez żywioł terenów. Ludzi w zielonych mundurach nie zabrakło więc w akcjach przeciwpowodziowych oraz w walce ze śniegiem podczas zimy stulecia.

Przy odśnieżaniu dróg, linii i stacji kolejowych oraz miast i zakładów produkcji wzięli udział niemal wszyscy żołnierze rzeszowskich jednostek. Pomogli oni w przywróceniu komunikacji i utrzymaniu rytmicznej pracy takich zakładów, jak huta i elektrownia w Stalowej Woli. Ogółem żołnierze pracowali przy

odśnieżaniu i w czasie akcji przeciwpowodziowych na terenie naszego województwa ponad 150 tys. godzin.

Z okazji święta ludowego Wojska Polskiego, w imieniu Prezydium WRN, swoim własnym i całego społeczeństwa Rzeszowszczyzny pragnę przekazać serdeczne podziękowanie wszystkim żołnierzom za ich trud i życzyć im dalszych osiągnięć w umacnianiu obronności i siły gospodarczej naszej Ludowej Ojczyzny.



W bieżącym miesiącu rozpoczęła się kampania sprawozdawczo-wyborcza Związku Młodzieży Socjalistycznej. Do końca roku członkowie 1474 grup działania w szkołach, zakładach pracy, urzędach i instytucjach wybiorą nowe władze młodzieżowe. Równocześnie odbędą się konferencje sprawozdawczo-wyborcze w szkołach i zakładach, a w marcu 1964 r. konferencje powiatowe i miejskie. Na zebraniach i konferencjach młodzież przyjmie program pracy ZMS w związku z XX-leciem Ludowej Ojczyzny. Szczytowym punktem obchodów będzie Zlot Młodzieży Polskiej w dniu 23 lipca 1964 r. w Warszawie.

Zbliża się termin realizacji zobowiązań podjętych przez sekretariatus w powszechnym czynie „Młodzież 5-letnie”. W akcji tej uczestniczyło 96 proc. robotniczych grup działania. Zo-

## Z ŻYCIA ZMS

bowiązania były różnorodny; głównie dotyczyły bezpieczeństwa i higieny pracy, przyspieszenia realizacji zadań planowych, kultury miejsca pracy i usprawnienia jej organizacji, nadrobienia zaległości produkcyjnych itp.

A oto najciekawsze z nich: Inicjatorzy czynu - młodzież Huty Stalowa Wola zorganizowała konkurs racjonalizatorski, na który wpłynęło 311 wniosków na łączną kwotę 3 mln złotych. Ponadto młodzi hutnicy w czynnie społecznym wykonali oświetlenie placu im. Gagarina i drogę do pawilonu sportowego.

Członkowie ZMS w Rzeszowie przeprowadzi 25 tys. roboczych godzin przy porządkowaniu parku,

skwerów i ulic miasta. Uczestniczyli w Tarnobrzkiej Fabryce Obrabiarek wykonali poza planem 3 nowe prototypy ostrzałak narzędziowych.

W Zakładach Mięsnych w Jarosławiu dzięki współzawodniceniu o tytuł „Wydziału Pracy Socjalistycznej” osiągnięto wzrost produkcji o 21 proc. przy polepszeniu jakości wyrobów.

Do powszechnego czynu włączyła się młodzież szkolna wykonując wiele prac społecznie użytecznych w ramach szkolnych i wakacyjnych hufców pracy. 423 uczennice i uczniów szkół średnich pomagało przy żniwach, budowie dróg, obiektów sportowych i sadzeniu lasów.

W grudniu br. na wojewódzkiej naradzie aktywów robotniczego ZMS zostanie dokonana szczegółowa ocena podjętych i realizowanych zobowiązań. Tymczasem coraz więcej grup działania przystępuje do nowej, wieloletniej akcji społecznej - „Czyn 20-lecia”.

zaspokajał będzie potrzeby kraju na paliwa.

W oparciu o uchwałę Rady Ministrów w sprawie perspektywnego rozwoju przemysłu naftowego, która znajduje się już w trakcie realizacji, ta gałąź gospodarki ma piękną przyszłość. I znów podajmy suche, ale jakże mające swą wymowę liczby: w roku 1965 ma się odwieścić ponad 400 tys. mb. w poszukiwaniu nowych złóż surowców energetycznych. Przewiduje się wzrost zasobów ro-

dowych. Warto tu odnotować kilkakrotne zdobycie standardów przechodniczych przez je-dlickich rafinerii i ustrzyckich naftowców. Słabiej rozwija się współzawodnicтво o tytuł brzydaj i oddziałów pracy socjalistycznej.

## Konferencja naftowców

W centrum zainteresowania organizacji związkowych znajduje się zagadnienie ochrony pracy, a szczególnie zapewnienie robotnikom bezpiecznych i nieszkodliwych dla zdrowia warunków pracy. Pod tym względem następuje z roku na rok istotna poprawa. W ubr. obniżono wypadkowość o 14,2 proc. w stosunku do roku 1960, dniówki zaś chorobowe o 12,3 proc.

Mimo bezsprzecznie wyraźnych postępów w dziedzinie BHP - istniejący stan jest jeszcze niezadowalający. Wszak straty roboczo-dniówek mierzy się grubymi tysiącami, a co gorsza tracą zdrowie nafdcarze. Główne ogniwo słabości leży tu w braku powiązania zagadnień produkcyjnych z warunkami pracy, słabe zainteresowanie się tą problematyką pracowników inżynieryjno - technicznych.

W wielu wypadkach sporo do życzenia pozostawia ochrona zdrowia. Wspomnieliśmy tylko o niektórych najistotniejszych osiągnięciach przemysłu naftowego i organizacji związkowej oraz występujących niedociągnięciach. Z pewnością znajdują one gruntuwe odbicie podczas konferencji naftowców - związkowców, którzy podejmą również wnioski w sprawie pełnej realizacji zadań w zakresie rozwoju tej gałęzi gospodarki. Życzymy im więc pomyślnych obrad.

Nie jest również tajemnicą, że osiągnięta przez poszczególne przedsiębiorstwa wyniki produkcyjne i ekonomiczne, rozwój postępu technicznego są w znacznym stopniu rezultatem socjalistycznego współzawodnicstwa pracy. Stalo się ono ruchem masowym. Dobrze rozwija się zwłaszcza współzawodnicтво międzyzakładowe oraz wewnątrzzakł-

adowne. Warto tu odnotować kilkakrotne zdobycie standardów przechodniczych przez je-dlickich rafinerii i ustrzyckich naftowców. Słabiej rozwija się współzawodnicтво o tytuł brzydaj i oddziałów pracy socjalistycznej.

W centrum zainteresowania organizacji związkowych znajduje się zagadnienie ochrony pracy, a szczególnie zapewnienie robotnikom bezpiecznych i nieszkodliwych dla zdrowia warunków pracy. Pod tym względem następuje z roku na rok istotna poprawa. W ubr. obniżono wypadkowość o 14,2 proc. w stosunku do roku 1960, dniówki zaś chorobowe o 12,3 proc.

Mimo bezsprzecznie wyraźnych postępów w dziedzinie BHP - istniejący stan jest jeszcze niezadowalający. Wszak straty roboczo-dniówek mierzy się grubymi tysiącami, a co gorsza tracą zdrowie nafdcarze. Główne ogniwo słabości leży tu w braku powiązania zagadnień produkcyjnych z warunkami pracy, słabe zainteresowanie się tą problematyką pracowników inżynieryjno - technicznych.

W wielu wypadkach sporo do życzenia pozostawia ochrona zdrowia. Wspomnieliśmy tylko o niektórych najistotniejszych osiągnięciach przemysłu naftowego i organizacji związkowej oraz występujących niedociągnięciach. Z pewnością znajdują one gruntuwe odbicie podczas konferencji naftowców - związkowców, którzy podejmą również wnioski w sprawie pełnej realizacji zadań w zakresie rozwoju tej gałęzi gospodarki. Życzymy im więc pomyślnych obrad.

Nie jest również tajemnicą, że osiągnięta przez poszczególne przedsiębiorstwa wyniki produkcyjne i ekonomiczne, rozwój postępu technicznego są w znacznym stopniu rezultatem socjalistycznego współzawodnicstwa pracy. Stalo się ono ruchem masowym. Dobrze rozwija się zwłaszcza współzawodnicтво międzyzakładowe oraz wewnątrzzakł-

adowne. Warto tu odnotować kilkakrotne zdobycie standardów przechodniczych przez je-dlickich rafinerii i ustrzyckich naftowców. Słabiej rozwija się współzawodnicтво o tytuł brzydaj i oddziałów pracy socjalistycznej.

W centrum zainteresowania organizacji związkowych znajduje się zagadnienie ochrony pracy, a szczególnie zapewnienie robotnikom bezpiecznych i nieszkodliwych dla zdrowia warunków pracy. Pod tym względem następuje z roku na rok istotna poprawa. W ubr. obniżono wypadkowość o 14,2 proc. w stosunku do roku 1960, dniówki zaś chorobowe o 12,3 proc.

### Z IMPASU TRZEBA WYJŚĆ

Rolnicy z Markowej mówią o zastoiu hodowli, o czynnikach, które spowodowały zmniejszenie pogłowia bydła i trzody chlewnej. To dobrze, że gospodarski rachunek jest dokładny i przejrzysty, że wiadomo - dlaczego jest tak a tak. Szkoda tylko, że równocześnie nie mówi się o tym co należy zrobić, żeby zahamować obecny spadek pogłowia krów i świń we wsi - oraz żeby doprowadzić do dalszego rozwoju hodowli. A działać trzeba zdecydowanie. Przede wszystkim obok uregulowania takich spraw jak mleczarnia, zabezpieczenie słomy na ściółkę, warto już obecnie pomyśleć w gromadzie o ułożeniu długofalowego programu zmian w metodach żywienia bydła, a zwłaszcza trzody chlewnej. Chodzi o to, żeby bardziej zdecydowanie zastępować zboże i ziemniaki paszami przemysłowymi, mieszankami pasz wzbogaconych o dodatki białka i soli mineralnych. Warto już teraz pomyśleć o wymianie zboża na mieszkanki i koncentraty.

W rozwiązaniu tych przejściowych trudności może pomóc kontrakcja pszenicy, która jest plenniejsza od żyta i owsa. Sprawy te jak i wiele innych wymagają szczegółowego omówienia na zebraniu gromadzim. Rezerwy w zabezpieczeniu bazy paszowej dla hodowli, stworzenie dobrych warunków do dalszego jej rozwoju są nawet w Markowej jeszcze znaczące. Trzeba je tylko umieć wykorzystać.

W warunkach Markowej sprawa mleczarni zakrawa na duże nieporozumienie. Zamiast dobrze prosperującej placówki zapewne podyktowane zostały jakimśi względami ekonomicznymi. Nie miejsce tutaj, żeby ten temat szerzej omówić. Ale pewne światło na tę nieco dziwną politykę rzuca taki np. rachunek. Ogiż koszt przerobu 1 litra mleka w Markowej wynosił 14 groszy, podczas gdy w zasięgu Okręgowej Mleczarni w Łańcucie wynosił 1,16 zł. Cóż, transport kosztuje! W dodatku tego rodzaju gospodarka pociąga za sobą wiele innych ujemnych skutków, a przede wszystkim zniechęca rolników do rozwijania hodowli. Wydaje się, że trzeba, aby owa centralizacja bliżej zainteresowały się odpowiedzialnie władze. A w Markowej przynajmniej punkt skupu mleka trzeba co rychlej uruchomić i wyposażyć w wirówki, aby rolnicy mogli otrzymać na miejscu chude mleko tak potrzebne w rozwoju hodowli. Dowożenie bowiem mleka z Markowej do odległego Husowa jest niezwykle uciążliwe i podraża koszty przerobu.

A. POTASZ



## HODOWLA — BAZA PASZOWA — CENTRALIZACJA

Wyjątkowa to wieś. Nie chodzi wcale o to, że zabudowania jej ulokowane są na osmiokilometrowym odcinku, że PKS ma tutaj aż 4 przystanki, że liczy ponad 4 tys. mieszkańców i jest siedzibą wielu instytucji, placówek handlowych i usługowych. Wyjątkowość polega na tym, że prawie na 3 tys. ha ogólnej powierzchni uprawianych gruntów, nie ma ani skrawka pastwiska, tylko 84 ha łąk, a pogłowiu bydła w przeliczeniu na 150 ha użytków rolnych wynosi więcej niż 100 sztuk. Rozwinięta jest też hodowla trzody chlewnej. Markowa, w powiecie łanuckim, bo o nią właśnie chodzi, słynie z dobrej prowadzonej hodowli. Skoro tak, to niewątpliwie zainteresowanym czytelnikom nasuwa się pytanie: w jaki sposób markowianie osiągają tak dobre wyniki produkcyjne? A ponieważ z swoich sukcesów nie robią żadnej tajemnicy i nabytych doświadczeń nie trzymają pod przyszłowiowym korcem, chętnie o nich opowiadają, przeto warto się z nimi zapoznać.

### ŁĄKI I PASTWISKA W... BETONOWYCH KRĘGACH

To prawda, że w Markowej nie ma łąk i pastwisk. Być może inni ludzie powiedzieliby krótko: nie ma trawy i siana, więc nie będzie i hodowli. Markowianie jednak na przekór naturalnym trudnościom właśnie hodowli poświęcili sporo uwagi, porządkowali swoje siły i rolniczą wiedzę. Działali odważnie, z rozmachem, prawdziwie po gospodarstwu. Łąki i pastwiska „zamknęli” w betonowych kręgach - siłosach. Nie, nie od razu, trzeba było na to i czasu, i odpowiednich funduszy. Najpierw robiono zwykłe doły i w nich trzymano kiszonkę. W praktyce jednak okazały się mało wygodne. Na szkoleniach rolniczych zalecano siłosy betonowe. Znaczone fundusze na te cele rolnicy otrzymali z miejscowej mleczarni, Wydziału Rolnictwa Prez. PRN, a ostatnio z kółka rolniczego. Budownictwo si-

losowe wybitnie nasila się od 1956 roku, i od tego czasu obserwuje się szybki rozwój hodowli. Niektóre gospodarstwa wybudowały nawet po dwa siłosy. Obecnie we wsi znajduje się ponad 800 betonowych kręgów, nie licząc siłosowych dołów, które jesienią wypełnia się wysoko wartościową paszą.

— Na kiszonkę — mówi gospodyni Maria Grad przezna-

czamy liście z buraków cukrowych oraz wysładki. W ten sposób mamy zabezpieczoną paszę dla 4 krów w okresie zimy i wtedy właśnie odstawiam najwięcej mleka. Miesięcznie biorę z mleczarni 1.200 — 1.500 zł. Na zieloną paszę sijem też żyto z wyką ozimą i koński ząb. Choć nie mamy pastwiska i łąki, to jednak paszy nie brakuje”.

Podobnie gospodarzą inni. Zamiast o pastwiska myślą o siłosach, zakładają lucerniki, siewają poplonny, zabezpieczając w ten sposób wartościową paszę dla bydła. W Markowej wiedzą aż nazbyt dobrze o tym, że odpowiednio zorganizowana baza paszowa, właściwie żywienie ma decydujący wpływ na produkcję mleka. Poza tym dbają o pomieszczenia dla bydła, prawidłowe stosowanie zabiegów pielęgnacyjnych oraz dobrą organizację pracy w oborze. Chodzi o przestrzeganie tzw. porządku oborowego, który ustalany jest na okres zimy. Dzięki temu mają wspomniane wyniki.

Hodowla trzody chlewnej również cieszy się tutaj po-

wodzeniem. Wystarczy powiedzieć, że Antoni Kuźniar gospodarz posiadający ok. 1,5 ha pola, potrafił w jednym miesiącu sprzedać państwu 10 bekonów. Nie jest to odosobniony wypadek. Liczne jest grono rolników, którzy w ciągu roku sprzedają 10 i więcej bekonów lub świń mięsno - słoninowych. Ale ostatnio i gospodarze z Markowej zaczynają narzekać, mówią o

### NA TROPACH CENTRALIZACJI...

trudnościach i kłopotach związanych z prowadzeniem hodowli.

W Markowej notuje się naprawdę niewielki, lecz mimo wszystko niepokojący spadek pogłowia bydła i trzody chlewnej. Wystarczy powiedzieć, że jeżeli za I półrocze 1962 r. rolnicy otrzymali za dostarczenie mleko do mleczarni ponad 2 mln złotych, to za analogiczny okres bieżącego roku jedynie — 1.454.336 zł. Równocześnie niemal w 200 proc. wykonano półroczny plan skupu bydła rzeźnego. Zmniejszyła się też hodowla trzody chlewnej. Przyczyny tego stanu rzeczy?

Prawda, w ubiegłym roku plony w poważnym stopniu zniszczone zostały przez gradobicie. Potem znowu przychodziło mokre lato, ostro zima dopełniła reszty. Dał się odczuć brak paszy. Bieżący rok również jest trudny. Mówi się też o tym, że hodowli przybyły nowe konkurentki, a mianowicie rośliny przemy-

słowe, które coraz szerzej są uprawiane. W gospodarstwach odczuwa się brak ściółki. Siłoma jest coraz droższa...

Alle zaraz po tych wywodach mieszkańcy Markowej wspominają o mleczarni. Wówczas gdy pracowała pełną parą pod dostatkiem było mleka chudego oraz serwatki. Wygoda wielka, bo świnie było czym karmić. Ale mleczarnia zamknięta. Dostawy mleka również spadły.

W warunkach Markowej sprawa mleczarni zakrawa na duże nieporozumienie. Zamiast dobrze prosperującej placówki zapewne podyktowane zostały jakimśi względami ekonomicznymi. Nie miejsce tutaj, żeby ten temat szerzej omówić. Ale pewne światło na tę nieco dziwną politykę rzuca taki np. rachunek. Ogiż koszt przerobu 1 litra mleka w Markowej wynosił 14 groszy, podczas gdy w zasięgu Okręgowej Mleczarni w Łańcucie wynosił 1,16 zł. Cóż, transport kosztuje! W dodatku tego rodzaju gospodarka pociąga za sobą wiele innych ujemnych skutków, a przede wszystkim zniechęca rolników do rozwijania hodowli. Wydaje się, że trzeba, aby owa centralizacja bliżej zainteresowały się odpowiedzialnie władze. A w Markowej przynajmniej punkt skupu mleka trzeba co rychlej uruchomić i wyposażyć w wirówki, aby rolnicy mogli otrzymać na miejscu chude mleko tak potrzebne w rozwoju hodowli. Dowożenie bowiem mleka z Markowej do odległego Husowa jest niezwykle uciążliwe i podraża koszty przerobu.

# Ogólnopolska konferencja naukowców inżynierów i techników komunikacji w Rzeszowie

Polski Komitet Geotechniki i Robotów Podziemnych przy NOT organizuje w Rzeszowie w dniach 12-14 bm. 3-dniową ogólnopolską konferencję na temat — „Mechaniki gruntów i fundamentowania”. Obrady plenarne konferencji odbywać się będą w sali kolumnowej Prezydium WRN.

W czasie obrad zostaną omówione następujące zagadnienia: geotechnika w budownictwie drogowym i lotniczym, badania modelowe w geotechnice, różne dziedziny mechaniki gruntów i fundamentowania.

Uczestnicy konferencji wzięli udział w Bieszczadach budowę zapory wodnej w Solinie i zapórę w Myszkowcach. Podczas wyjazdowego posiedzenia odbędzie się pokaz działania aparatury geotechnicznej, zwiedzenie laboratorium polowego i terenowego oraz robot drogowych.

## Międzynarodowe współzawodnictwo

Bawiąca przed kilkoma miesiącami w Zakładach Sylikatowych w Leżajsku delegacja z Lwowskiego Kombinatów Budowlanych wzięła udział w współzawodnictwie pracy, które zostało przyjęte.

Niedawno kierownictwo Kombinatu ze Lwowa przysłało list, w którym m. in. czytamy, że załoga z radością przyjęła wiadomość przystąpienia „Sylikatów” leżajskich do współzawodnictwa. Poinformowano również w liście o najbliższych zadaniach produkcyjnych.

## Uwaga czytelnicy!

Jak już informowaliśmy, konkurs pt. „50 lat w studiach pokoju” został przedłużony do dnia 31 października br. Jutro powtórnie opublikujemy pytania konkursowe.



## Nie można dłużej zwlekać

Przez Wróbel Królewski w pow. sanockim przepływa niewielka rzeczka, która dzieli naszą wieś na dwie połowy. Z tego względu most łączący oba brzozy posiada pierwszorzędne znaczenie. Przez ten most przejeżdża niemal cała wieś, jedni zdążają tędy do pola, drudzy do łąk i pastwisk.

Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie oplakany stan mostu, po którym strach jest w dzień przejść, a co dopiero przejeżdżać furmanką i do tego z ładunkiem. Placimy regularnie na Fundusz Gromadzki, mamy miejscowe władze, ale jeśli chodzi o naprawę mostu lub drogi nie ma kto się tym zająć. Tymczasem absolutnie dłużej już nie można zwlekać, gdyż most grozi w każdej chwili runięciem do rzeki.

## Najłatwiej bić po kieszeni

Śluzna skądinąd polityka podwyższenia opłat i poprawienia przez to rentowności Zakładów Energetycznych, obowiązująca od czerwca br. jest w wielu wypadkach realizowana niewłaściwie.

Pozwolę sobie przedstawić następujące fakty. Oto 18 września otrzymałem rachunek za pobranie energii elektrycznej opiewający na sumę 242.70 zł, obejmujący okres od 12 czerwca, tj. 3 miesiące i 6 dni. Ponieważ pobory miesięczne pobierałem 18 dni temu, dlatego nie mogłem uregulować rachunku w ciągu najbliższych pięciu dni, jak tego ode mnie żądano. Miałem zamiar należne pieniądze uiszczyć 30 września, tj. w dniu miesięcznej wypłaty.

Tymczasem 28 września zjawili się u mnie „specjaliści” od wyłączania dopływu energii elektrycznej, któremu zapożyczając się w sąsiadów byłem zmuszony zapłacić za niewykonaną manipulację wyłączenia i podłączenia światła 48 zł 54 gr oraz odsetek 4 zł — razem 295.24 zł.

Zanim wpłaciłem tę kwotę próbowałem wyjaśnić sprawę, ale to wcale nie pomogło. Zwyciężyła bezdusność. W związku z tym, że istniejące przepisy dopuszczają możliwość opłat dwumiesięcznych, za przekroczenie więc tego postanowienia przez same Zakłady Energetyczne nie mogą one bić za to „po kieszeni” swego klienta, tym bardziej w takich okolicznościach jak opisałem.

W związku z tym żądam rozpatrzenia tej sprawy przez czynniki zwierzchnie, a następnie Zakład Energetyczny powinien koniecznie postarać się o inkasowanie należności za energię elektryczną co miesiąc lub najdalej za okres dwumiesięczny. Zaspokojenie prób klienteli w pełni jest uzasadnione.

TADEUSZ TABOR  
Rzeszów

## Racjonalne ułatwienie

W Stanach w pow. niżańskim znajduje się leśnictwo, ale żeby kupić furę chrustu za 22 zł trzeba przejść 21 km do Nadleśnictwa w Nowej Dębce.

Dla gospodarzy, którzy mają swoje konie lub inne środki lokomocji być może przebiecie tej przestrzeni nie sprawi większych trudności.

Ale natomiast dla takich ludzi jak ja — siedemdziesięcioletniej rencistki — dostać się do Nadleśnictwa jest bardzo trudno.

W związku z tym mam prośbę — czy Nadleśnictwo nie mogłoby wydać zezwolenia na sprzedaż chrustu przez Leśnictwo w Stanach, co znacznie ułatwiłoby kupno drzewa w miejscowym lesie.

WŁADYSŁAWA MOKRZYCKA  
Stany

Artysty kamieniarze z Gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych nie narzekają na brak pracy. Jeszcze wiele odbudowanych kamieniczek Starego Miasta czeka na rzeźby.  
CAF



**K**SIĄZKA **Andrzeja Zajączkowskiego** — „**ASZANTI — KRAJ ŻŁOTEGO TRONU**” („Światowid”, KIW), napisana stylem gawędziarskim, traktuje o dziejach Aszantów, jednego z ludów zamieszkujących Ziome Wybrzeże, wchodzące obecnie w skład Ghany. Autor w sposób interesujący pisze o stosunkach rodzinnych, społecznych i politycznych, ukazuje okres panowania brytyjskiego oraz walkę o niepodległość. Omawia również przemiany dokonujące się w tej części kontynentu afrykańskiego. Warto dodać, iż przywódcy Aszantów zajmują o różnicach stanowisko wobec rządów prezydenta Nkrumahy.

O systemie politycznym stworzonym przez Aszantów wspomina również Szymon Chodak w obszernej pracy naukowej — „SYSTEMY POLITYCZNE „CZARNEJ” AFRYKI” (KIW). Sz. Chodak podjął niezwykle pasjonujący temat, będący w centrum zainteresowania wielu naukowców, badających przemiany zachodzące w nowo utworzonych państwach afrykańskich. Autor usystematyzował tradycyjne afrykańskie systemy polityczne, omówił społeczno-polityczne aspekty religii, dokonał analizy systemów kolonialnych: brytyjskiego, francuskiego, belgijskiego i portugalskiego. Bardzo cenny materiał zawarty jest w rozdziale V — „Procesy zmian i rozwoju społecznego” oraz rozdział VI — „Ruch narodowyzwolenczy, systemy polityczne nowo powstających państw”.

W nowoczesnych państwach „czarnej” Afryki — pisze Sz. Chodak — „występują obok siebie rozmaite układy ekonomiczne: gospodarka naturalna, państwowa, państwowo-prywatna, prywatna, drobnotowarowa. Taki stan rozwoju ekonomicznego utrudnia klasyfikowanie ustrojów społecznych w krajach afrykańskich na feudalne, kapitalistyczne, socjalistyczne. Możemy natomiast z całą pewnością powiedzieć,

ficzne interesy różnych grup społecznych w ogólnych ramach ewolucji kapitalizmu francuskiego. Dlatego też dla jednego generała de Gaulle był celem, dla innych tylko etapem. Chwilowe porozumienie w sprawie obalenia IV Republiki — niosło już w sobie zapowiedź nieuniknionych konfliktów na przyszłość, słabości władzy gaullistowskiej, mającej od początku znamię konspiracji”.

Książka jest ilustrowana, reprodukowaliśmy z prasy francuskiej, karykaturami politycznymi.

„**NAZIŚCI ZNOWU W WŁADZY**” (KIW) jest kolejną książką T. H. Tetensa, wybitnego znawcy problemów niemieckich: pangermanizmu, hitlerizmu i szowinizmu niemieckiego. W latach dwudziestych pracował w Niemczech jako dziennikarz i ekonomista. Po dojściu do władzy Hitlera został osadzony w obozie koncentracyjnym, z którego udało mu się zbiec w 1934 roku do Szwajcarii. Od 1938 roku pracował w USA, gdzie na zlecenie instytucji państwowych i prywatnych kontynuował badania nad problematyką niemiecką. W latach 1946 — 1947 pracował w Amerykańskiej Komisji do Badań Zbrodni Hitlerowskich.

# NOWOŚCI literatury społeczno-politycznej

że znajdują się one w fazie przejściowej. Dalszy rozwój zależać będzie od aktualnych rozwiązań ekonomicznych, społecznych i politycznych w tych państwach. Poszczególni przywódcy i partie planują je różnie. Niektożyczy postuluje budownictwo socjalizmu, ale treść wkładana w to pojęcie... jest często różna. Inni znów — rozwój państwowego kapitalizmu, jeszcze inni — kapitalizmu. Są nawet tacy, którzy chcieliby ograniczyć się do rozwoju feudalizmu z pewnym stopniem uprzemysłowienia kraju”.

„Nazisci znowu w władzy” to książka demaskatorska, zadająca kłam niemieckim politykom, że hitlerizm został wykorzeniony w republice adenauerowskiej. Autor pisze o losach gorliwych i wybitnych osobistości z ery hitlerowskiej: mordercach z SS i Waffen SS, dygnitarzach i sędziach hitlerowskich. Szczególnie wstrząsające fakty ujawnia autor w części trzeciej — „Obłęd moralny”.

Dokonana przez Chodaka socjologiczna analiza sytuacji, struktur i sił społeczno-politycznych w państwach afrykańskich, ułatwia zrozumienie procesów dokonywających się na tym kontynencie.

W Polsce wydano już sporo książek, traktujących o współczesnych Niemczech, zwłaszcza zachodnich.

Książka **Bogdana Moszkiewicza** — „**SPISKOWCY W REPUBLIKI**” (KIW) stanowi pozycję wprost wyjątkową we współczesnej literaturze politycznej. Traktuje o wydarzeniach rozgrywających się wprawdzie we Francji (styczeń 1960 — kwiecień 1961 r.), ale pasjonujących niemal cały świat. Bohaterów książki znamy już z łamów prasy codziennej: są nimi uczestnicy spisków, zamachów, „czarni ryceerze” spod znaku OAS. Sporo uwagi poświęca autor osobie generała de Gaulle'a, jego polityce, zwłaszcza algierskiej. „Ruch 13 Maja 1958 r. — pisze autor — jest tylko umownym uproszczeniem, skrótem myślowym, mitem. Nie było żadnej jednolitej fali, która wyniosła generała de Gaulle'a do władzy. V Republika zrodziła się z rozlicznych spisków, które prosperowały i mnożyły się od wielu miesięcy w sprzyjającej atmosferze sprzecznych prądów ścierających się w łonie burżuazji francuskiej na tle konfliktu algierskiego, bankructwa jej poprzedniczek — „republik skandalu”, rozbitcia sił lewicy, dezorientacji i obojętności części społeczeństwa. Każdy z ośrodków spiskowych stawiał sobie inne zadania, prezentując odrębne, specy-

Dotyczyły one głównie zagadnień społecznych i politycznych w NRF, rewizjonistycznej, antypolskiej polityki rządu bońskiego oraz czołowych przywódców różnych ugrupowań. Brak było natomiast opracowań monograficznych. Z uznaniem więc należy powitać wydaną przez Instytut Zachodni książkę — „**NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA**”, będącą pierwszą częścią monografii Niemiec współczesnych, pracy zbiorowej pod redakcją **Gerarda Labudy**. Ten starannie opracowany tom zawiera m. in. artykuł wstępny G. Labudy — „**Znaczenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej w rozwoju stosunków polsko-niemieckich**”, problematykę społeczno-gospodarczą (średowisko geograficzne, przemysł i rzemiosło, rolnictwo, handel zagraniczny, warunki bytowe ludności), zagadnienia polityczne i prawne (NRD w stosunkach międzynarodowych, siły społeczno-polityczne NRD, ustroj polityczny, system prawny) oraz zarys kultury w NRD. Autorzy poświęcili też sporo uwagi Berlinowi zachodniemu.

ZETKA

**LAMIGŁÓWKA dla WARIATÓW**  
**PATRICK QUENTIN TYTUŁ ORYGINAŁU PUZZLE FOR FOOLS**

**35.**  
Poszukał w ciemności krzesła i przyciągnął je bliżej łóżka. Później rozsiadł się w nim wygodnie... wstrząsająca, drobna figurka w piżamie.  
— Chciałem z panem porozmawiać, Duluth — szeptał z przejęciem.  
Wszystkie moje strachy prysły — byłem teraz tylko zadowolony.  
— Ale jak tu pana przepuścił Warren?  
— Warren spi w dyżurce.  
— Tak, to dobrze. A teraz niech mi pan powie, o co chodzi?  
Pochylił się ku mnie — jego obwisła twarz znajdowała się tuż przy mojej — widziałem nawet blask jego oczu.  
— Ja jestem wariatem — powiedział. — Jestem tego najzupełniej pewien, a chciałbym, żeby i pan w to wierzył.  
— To świetnie się składa — powiedziałem słabo, bez przekonania.  
On jednak widocznie nie oczekiwał żadnej odpowiedzi, bo zaczął natychmiast mówić bardzo szybko:  
— Było ostatnio rzeczywiście kilka takich dni, że bałem się, że zwariuję. To wtedy, kiedy słyszałem to tykanie zegara w pokoju, a na popołudniowym spacerze głos mego brokera. To wystarczy, żeby zwariować, prawda? Ale później pan znalazł w mojej kieszeni ten stoper. Długo zastanawiałem się nad wszystkim i doszedłem do przekonania, że to wszystko było po prostu — zamieszanie. Umysł mnie straszył — umysłnie starają się doprowadzić do pomieszenia zmysłów.

Podciągnąłem koldrę wyżej poł brodę i słuchałem go z zainteresowaniem.  
— Znam ja te ich gierki! — mówił lekko zdyszonym głosem. — Wiem, wiem dlaczego mnie chcą zastraszyć — powie panu?  
— No, koniecznie!  
Spojrzał niespokojnie przez ramię na drzwi.  
— Kiedy tu przyjechałem — mówił przejmującym szeptem — byłem przekonany, że jestem zupełnie zrujnowany finansowo. Wszystko się rozleciało w gruzy — jednym słowem KRACH! Wiedziałem, że coś tam, jakiś okruczeństwo pozostał mi jeszcze — ale że i to stracę, jeżeli nie przestanę grać na giełdzie. A nie byłem w stanie się powstrzymać. Wobec tego wydzieliłem pewien fundusz i mianowałem doktora Lenza jednym z powierników.  
Laribee traktował mnie, zdaje się, tylko jako audytora, więc nic się nie odzywał.  
— W umowie było powiedziane — kontynuował Laribee — że Lenz ma otrzymać czwartą część mojego powierzonego mu majątku na wypadek mojej śmierci, albo niewielkiej choroby umysłowej. Pomyślałem to było tak dlatego, żeby więcej dbał o moje interesy finansowe, a równocześnie o moje zdrowie, bo inaczej naraziłby się na szalony skandal. Widzi pan, nie uważałem tego też za niebezpieczne, bo nie miałem pojęcia, że jestem jeszcze tak bogaty. I dlatego w ten sposób rozporządziłem majątkiem.  
Mówił tak, jak gdyby pociągnięcie swoje uważał za niezwykle mądre i chytre — mnie się jednak ono wydawało jedynie zwiariowane.  
— Jak więc powiedziałem — mówił dalej — uważałem się za bankruta. Ale okazało się, że jestem wcale bogaty — mam jeszcze ponad dwa miliony dolarów majątku — Lenz o tym też wie. Gdybym zwariował — dostanie pół miliona na swoje sanatorium! Pomyśl pan tylko! Pół miliona! — znów zniżył głos. — Teraz pan rozumie, o co chodzi? Prąd? To furca pieniędzy, Duluth. I dowiedziałem się jeszcze jednej rzeczy: mianowicie, że cały personel lekarski tutaj jest zainteresowany materialnie w tym sanatorium. No więc dla każdego jest jasne jak słońce, że starają się mnie doprowadzić do pomieszenia zmysłów! — Roześmiał się głośno. — Ale im się to nie uda! Jestem tak samo normalny umysłowo, jak każdy inny facet na Wall Street.  
Pomyślałem, że pod tym przyjaźniwiej wyglądem ma zupełnie rację. Pojmowałem także tok jego rozumowania — przecież sam Lenz mi powiedział, że zyskałby ogromnie materialnie, gdyby przekazał starego Laribee, jako nieuleczalnie chorego umysłowo któremuś z państwowych zakładów dla wariatów.  
(C. d. n.)

INTERESUJĄCE SPOTKANIE

W ubiegłą środę przewodniczący Krakowskiego Oddziału Związku Literatów Polskich znany pisarz STEFAN OTWINOWSKI spotkał się z grupą dziennikarzy rzeszowskich.

W czasie spotkania pisarz przeczytał swoje opowiadanie pt. „Delfiny” ze zbioru „Cicha leśniczówka”, które ukaże się nakładem Krakowskiego Wydawnictwa Literackiego. Stefan Otwinowski mówił również o krytyce literackiej i młodych twórcach.

Spotkanie upełniło w bardzo przyjemnej atmosferze, pisarz jest bowiem utalentowanym gawędziarzem.

O godz. 18 w filii Biblioteki przy ul. Czackiego autor „Wielkanocy” spotkał się ze swoimi czytelnikami. W czasie wieczorku wywiązała się interesująca rozmowa z pisarzem.



STEFAN OTWINOWSKI rys. J. Slenkiewic

Komunikat WUML

W dniu 14 X 1963 r. — rok I Wydz. Ekonom. — wykład: „Teoria wartości i pieniądza”, „Przedmiot filozofii marksistowskiej” — dla roku II odbędą się wykłady: „Ogólne zadania okresu przejściowego” oraz „Organizacja i system zarządzania przemysłem”.

Dnia 15 X 1963 r. Wydz. Socjolog. rok I — wykład: „Materializm marksistowski — metodologiczną podstawą badania religii” i „Filozofia i myśl społeczna starożytnej Grecji i Rzymu”.

Rok II — wykład: „Problemy norm elementarnych i moralności ogólnoludzkiej” oraz „Wybrane zag. z historii ateizmu i wolnej myśli w Polsce”.

Co w lesie piszczy?

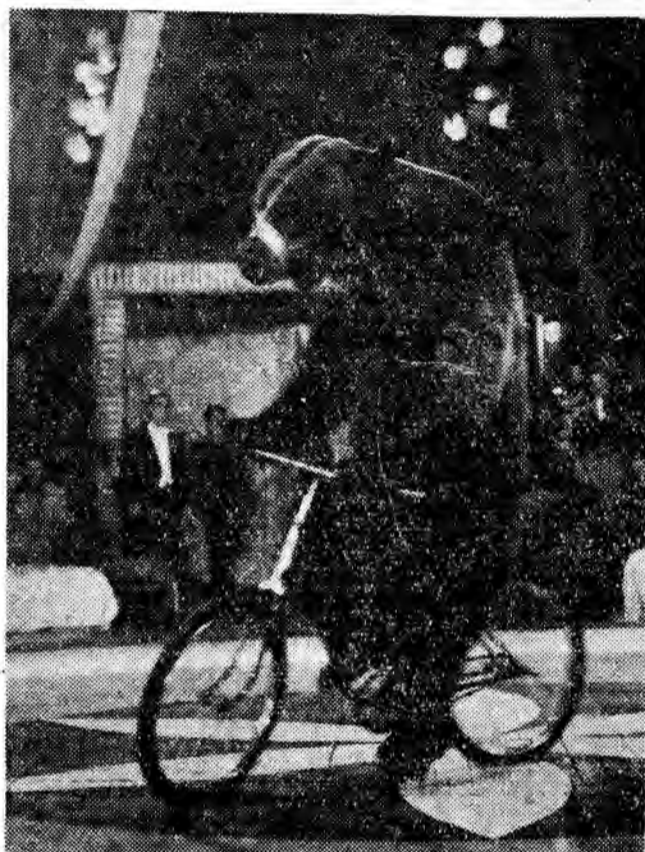
MISIE JESZCZE NIE ŚPIĄ Bieszczadzkie niedźwiedzie nie myślą jeszcze o zimowym śnie. Choć aura niezbyt sprzyjająca misie nadal urządzają spacery po leśnych ostępach rejonu Ustrzyk Dolnych. Zjadają ostatnie słodkie jagody, wybierają z barci miód, napychają się orzechami.

Misie nie gardzą także „przydybanymi” jajkami. Wy pijały je zrobiwszy najpierw pazurem dziurkę w skorupce. Niedźwiedzie grupują się przez ważne w obwodach Nadleśnictwa Stuposiany i Dzwonnik. Upodobały sobie te tereny od kilku lat. Czują się tu dobrze. Przed kłusownikami chronią ich nie tylko niedostępne knieje, ale również prawo.

NIEDŹWIEDZ POKAZAŁ PAZURY

Hulskie (pow. Ustrzyki Dolne) to bardzo nietypowa wioska. Zamieszkuje ją tylko jedna rodzina. Wieś położona jest w kotlinie, wokół nieprzebrane lasy. Przemierza je dość często para niedźwiedzi. Jeden z nich pozwolił sobie ostatnio na nie lada wyskok. Rozgniewany (nie wiadomo czym) wypuścił się na pastwisko i zaatakował pasące się krowy. Jedną z jałówek została doszczętnie rozszarpana. Zaalarmowany gospodarz pośpieszył na pomoc, zabierając ze sobą psa. Niestety, musiał ustąpić rozjuszonemu misiowi.

Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w Bieszczadach. Nasze niedźwiedzie brunatne nie mają zwyczaju atakować ani ludzi, ani leśnych czworonogów. Co doprowadziło misia do takiej pasji, że rzucił się na jałówkę — pozostanie pewnie tajemnicą. Tak czy inaczej, przedstawiciel rodziny łagodnych bieszczadzskich smakoszy miodu — pokazał ostre pazurki. (w)



Dużym powodzeniem cieszą się w Warszawie występy cyrku radzieckiego. Na zdjęciu: Niedźwiedź w roli roweruisty. CAF - fot. LANGDA

Komentarz Oldboy'a

Piłkarski mistrz Polski, Górnik Zabrze zagrał w Wiedniu wa banic i zagarnął całą pulę — zwycięstwo, awans do następnej rundy Pucharu Europy oraz kilkanaście tysięcy dolarów, które powiększą dewizowe konto zakładowej jednostki. Zwycięzca spod Wiednia zbierał od wczoraj zasłużone gratulacje z całej Polski.

Do kompletu zaliczamy również i nasze „od Rzeszowa”, dziękując górnikom za wartościowy sukces.

Piłkarzy z Zabrza oglądać będziemy jeszcze w tym roku w mistrzowskim pojedynku z naszą Stalą, a więc i w tym aspekcie wieńska victoria mistrza polskiego jest nam bliska, nie mówiąc już o osobie skarbownika rzeszowskiego klubu, dla którego każdy taki sukces ma bardzo konkretną wartość... Tylko, że na ten mecz przyjdzie poczekać jeszcze cały miesiąc. Wcześniej, bo na najbliższą niedzielę terminy zaplanowane zostały dla rozgrywek pucharowych, poza tym odbędą się międzypaństwowe spotkania juniorów oraz drużyn młodzieżowych, a w środę przyszłego tygodnia oficjalny rewanżowy mecz pierwszych reprezentacji Polski i Grecji. Program skądinąd ciekawy, ale nie bezoszczędnie dla nas. Jakoś nie trafiali do Rzeszowa międzynarodowe imprezy piłkarskie i prawdziwego zdarzenia. Od meczu młodzieżowych zespołów Polski i Rumunii Rzeszów nigdy nie został uwzględniony w kalendarzu spotkań międzypaństwowych.

Cieszy natomiast fakt, że w reprezentacji Polski juniorów zadomowili się na dobre dwaj wychowankowie Stali Rzeszów — Domarski i Skiba. W niedzielę grać będą w Warszawie z rówieśnikami ze Związku Radzieckiego i bardzo ciekawi jesteśmy

jak im wypadnie ta kolejna próba. Bądź co bądź, już w perspektywie przyszłej wiosny trzeba będzie brać pod uwagę obywatelstwo, a i zapewne kilka innych przy formowaniu odmłodzonej jednostki naszego jedyne go reprezentanta w ekstraklasie.

Tymczasem I liga (II również), jak się już rzekło, zatrzymuje się na przedostatnim przystanku jesieni. Później będą cztery krótkie odcinki na tempo (w Szczecinie z Arkaną, w Rzeszowie z Wisłą, w Warszawie z Legią, wreszcie z Górnikiem w własnym stadionie) i koniec emocji. Nie wiele dłuższy dystans, bo zaledwie o jedną kolejkę meczów, pozostał zespołom uczestniczącym w mistrzostwach II ligi.

Tak mi się wydaje, że po naszej wojewódzkiej czwórce nie można już zbyt wiele się spodziewać. Będzie dobrze, jeśli cała trójka w jakiejś takiej formie przebrnie przez ostatnie pojedynki. W ogóle nie ma mowy o jakimś efektownym finiszu. Raczej chodzi już o uzyskanie przyzwoitego minimum, o zachowanie najkorzystniejszych pozycji wyjściowych, tak aby własny start do rundy rewanżowej był możliwie wygodny. Dla Stali Rzeszów także minimum określa się wartością 3 punktów, chyba nie więcej. Forma drużyny jest nadal bardzo przeciętna i nie sposób tuż przed końcem sezonu, że w najbliższych tygodniach nastąpi jakieś radykalne zmiany na lepsze. Całe szczęście, że Unia została w Rzeszowie obywatelką nankt. Jak się okazało, większość drużyn środką, a nawet zdecydowali ośmielili się wzbogacić stan posiadania i dzisiaj widać wyraźnie jaką wartość przedstawia niedzielne zwycięstwo. W H-dze dystans pomiędzy poszczegól-

nymi zespołami gwałtownie skurczył się, cała stawka zrównała krok i w tabeli zaczyna być ciasno.

Nie inaczej wygląda sytuacja na bezpośrednim zapleczu, w II lidze. Dotychczasowy przebieg mistrzostw stoi tutaj pod znakiem zaciekłej rywalizacji wszystkich zespołów, a pamiętajmy o tym, że jest to dopiero zapowiedź co dzieć się będzie na drugiej prostej, na finansu. Pozytywnie naszymi drużynami w krytycznym położeniu znalazła się Stal Mielec i działacze nie zawahali się, kiedy przyszło podjąć trudną decyzję. Z zespołu wykluczono zawodników, którzy demonstracyjnie lekceważyli wysiłek całej drużyny, posypali się dyskwalifikacją i upomnieniem. Bardzo słusznie. Dla karierowiczów, dla wszystkich tych, którzy kosztem klubu chcą sobie urządzić „słodkie życie” nie powinno być miejsca w naszych sportowych kolektywach.

Pewnych rumieńców nabiera nareszcie współzawodnictwo w lidze okręgowej. Ta korzystna zmiana nastąpiła za sprawą Resovii. Drużyna rzeszowska po długich i cierpiących zabiegach potrafiła zepchnąć dotychczasowego lidera na drugą pozycję, i to jest ważnym wydarzeniem ostatnich spotkań w III lidze. Bądź co bądź debicka Wisłoka nieprzerwanie przez kilkanaście miesięcy spoglądała z góry na swoich rywali. Niedzielne pojedynki nie zapowiadają zmiany warty u czoła tabeli. Resovia przyjmuje u siebie piłkarskiej Polnej i jest zdecydowanym faworytem. Również Wisłoka powinna wrócić z Jasła bogatsza o dwa punkty

OLDBOY

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

G-2121/1. Km. 553/61. Komornik Sądu Powiatowego w Kolbuszowej mający kancelarię w Sądzie Powiatowym w Kolbuszowej na podstawie art. 608 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 października 1963 r. o godz. 10 w Weryni pow. Kolbuszowa odbędzie się licytacja ruchomości składających się z jednego konia lat około 12 oraz pięciu krów lat od 6 do 9 oszacowanych na łączną sumę 30.000 zł należących do Władysława Okoniewskiego, Jana Okoniewskiego i Franciszka Wilka, zam. w Weryni pow. Kolbuszowa. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. Komornik.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

K-2088/2. Zespół Szkół Zawodowych CRS w Rzeszowie, ul. Rejtana zatrudni natychmiast kierowniczkę internatu. Wymagane wyższe wykształcenie i praktyka w internacie. Mieszkanie zapewnione.

OGŁOSZENIA RÓŻNE

WYRAŻAM serdeczną wdzięczność za przeprowadzenie poważnej operacji i troskliwą opiekę dyr. Szpitala Powiatowego w Brzozowie dr B. Bajorowi, dr dr: J. Hejnarowi, K. Kiełarowi, siostrze Boguszi Zubeł, Hani Konieczko oraz całemu personelowi Oddziału Chirurgicznego — wdzięczną pacjenta Baran Zofia z Brzozowa. Pg-2294/1.

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego — przyjmuje zapisy na zaoczną kursy reparaacji pończoch dla potrzeb domowych i usługowych w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. K-2083/2.

ZAMIEIENIĘ pokój, kuchnię — Tar-nów na podobne Rzeszów. Wiadomość: Piastów 30 m. 25. G-2108/1.

SPRZEDAM parcie budowlana 33 ary w czości lub rozbiu na dwie, miejscowość Zawierdzie, 1 km od Debcy. Sieradzki Piotr Kandydzierz 132, Debeca tel. 431 wew. 157. Pg-2268/1.

MIESZKANIE trzypokojowe komfortowe — zamienie na dwupokojowe (min. 50 m kw.) z c. o. i gazem I — II piętro. Góralski Edward — Rzeszów, Lenartowicza 3/8 II p. w godz. 17—19. G-2120/1.

SPRZEDAM komfortowy dom przy głównej ulicy w mieście Krośnie n/W i dwie parcele. Wiadomość: Wójcicki, Krosno, Wojska Polskiego 54. Pg-2289/1.

ZAMIEIENIĘ duża, komfortowa garsoniera (oddzielna kuchnia, gaz) w Stalowej Wolni na podobną lub pokój z kuchnią w nowym budynku w Rzeszów. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń. Pg-2290/1.

DO SPRZEDANIA samochody osobowe marki „Moskwicz” typ 400 i typ 407. Wiadomość: Czocha-ra Biecz, Rynek 2. Pg-2287/1.

PILNE potrzebna pracownica w rolnictwie. Warunki dobre. Goc Marian, p-ta Złota Sarbinowo I woj. bydgoskie. Pg-2282/1.

SPRZEDAM samochód osobowy „Moskwicz” 400 stan bardzo dobry. Wiadomość: Bieczę, telefon 74. Pg-2286/1.

ZAOCCZNY kurs czeledniczy w zawodzie bruckarskim organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego w Rzeszowie, ul. Lwowska 27. Zgłoszenia kierować pod w/w adresem. K-2086/2.

SPRZEDAM samochód osobowy „Moskwicz” 400 stan bardzo dobry. Wiadomość: Bieczę, telefon 74. Pg-2286/1.

WAPNO dostarcza wagonowo Wapiennik. Kraków, Piłarska 5 m. 1. K-2035/6.

NOWICKI Edward zgubił legitymację szkolną nr 667 wydaną przez Techn. Mech. Elek. w Rzeszowie. G-2118/1.

ZGUBIONO zezwolenie na broń służbowa myśliwka nr 038653 wydana przez Woj. Komendę MO w Rzeszowie na nazwisko Wolański Stanisław, zam. Średnia Wieś, p-ta Hoczów, pow. Lesko. Pg-2277/1.

PASTERSKI Miron zgubił dowód osobisty, książeczkę wojskową, prawo jazdy kat. II z wkładką „A”, legitymację Związków Zawodowych. G-2119/1.

KŁOSEK Marian zgubił prawo jazdy motocyklowe nr 2107 wy-dane przez Wydział Komunikacji w Ropczycach. Pg-2278/1.

ZGUBIONO książeczkę węglową nr 4509 wydaną przez WSK Rzeszów na nazwisko Antoni Jurkiewicz. G-2122/1.

ZGUBIONO świadectwo szkolne z klasy 7 wydatte przez Szkołę Podstawową w Łopusznie pow. Kielce na nazwisko Klimeczak Zyta. Pg-2280/1.

W SIERPNIU 1963 r. zgubiono wkładkę od prawa jazdy kategorii amatorskiej nr serii E 42747 wydane przez Prez. PRN w Jasle na nazwisko Urban Józef, zam. De-bowiec 125, pow. Jasło. Pg-2264/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy Szkoły Powiatowej w Strzyżowie nad Wisłokiem. Krupówna Irena rok szkolny 1924/25. Pg-2285/1.

MARIU Stefani Karaszewicz skradziono legitymację nauczycielską nr 529 wydaną przez Inspektorat Szkolny w Przemy-siu w dniu 24 grudnia 1958. Pg-2266/1.

SKRADZIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Mechaniczne w Sanoku na nazwisko Jurek Leszek. Pg-2286/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową seria „B” nr 379880 na nazwisko Edward Sokolowski wydaną przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Krośnie nad Wisłokiem. Pg-2266/1.

ZGUBIONO świadectwo ukończenia 7 klasy na nazwisko Kiper Stanisław wydatte przez kiero-wniczkę Szkoły w Jodłowie. Pg-2288/1.

ZGUBIONO prawo jazdy ciągnikowo-motocyklowe wraz z wkładką „A” na nazwisko Lech Tadeusz wydane przez Prez. PRN Wydział Komunikacji Rzeszów. Pg-2267/1.

KOBA Andrzej zgubił świadectwo 4 kl. wydatte na rok 1962/63 przez Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Rzeszowie. G-2114/1.

PIEKŁO Karol, zam. Paszyna pow. Debeca, zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Tworzyw Sztucznych Puszków. Pg-2269/1.

ŁAKUCEWICZ Czesławie skradziono zaświadcznienie MPK, legitymację szkolną oraz bilet miesięczny. G-2117/1.

PUZON Józef zam. Chotowa, pow. Debeca zgubił przepustkę wydaną przez Zakłady Przemysłu Gumowego Debeca. Pg-2271/3.

DACHOWSKI Jan zgubił przepustkę wydaną przez Dział Kadri i Szkolenia Zakładów Przemysłu Gumowego w Debcy. Pg-2258/1.

KUBUSIAK Lucja zgubiła legitymację szkolną nr 229 wydaną przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. Pg-2270/1.

SIERADZKI Jerzy zgubił pieczątkę o treści: Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozowe Sieradzki Jerzy, Debeca, Słoneczna 56, telefon 2107. Pg-2259/1.

LITWINCZUK Danuta zgubiła świadectwo ukończenia 7 klasy wydatte przez Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Dąbrowie Małomekiej, p-ta Czerniecin, pow. Hrubieszów. Pg-2272/1.

WĘDZIAGOLSKI Zdzisław zgubił legitymację szkolną nr 35 wydaną przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. Pg-2261/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 58701 wydaną przez Zakład Miejsce w Jarosławiu na nazwisko Kurek Władysław. Pg-2274/1.

LESZEK Przybyła zgubił legitymację szkolną nr 35/2a wydaną przez Technikum Mechaniczne w Sanoku. Pg-2275/1.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową nr 58701 wydaną przez Zakład Miejsce w Jarosławiu na nazwisko Kurek Władysław. Pg-2274/1.

HALIGOWSKA Czesława zgubiła legitymację szkolną nr 231 na rok 1962/63 wydaną przez Technikum Drogowe w Jarosławiu. Pg-2263/1.

Tegoroczne, VI z kolei „Dni Książki i Prasy Technicznej” zainauguruje na terenie naszego województwa otwarcie dużej wystawy książki technicznej obejmującej dorobek z tego zakresu takich wydawców, jak:

Wydawnictwo Komunikacji i Łączności  
Wydawnictwo Naukowo-Techniczne  
Państwowe Wydawnictwa Naukowe  
Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej.

Wystawa otwarta zostanie w dniu 12 bm. o godz. 10 w „Domu Kolejarza” przy placu Zwycięstwa nr 4 i przez sześć dni (do 17 włącznie) czynna będzie codziennie od godz. 10 do 17.

Organizatorami wystawy są: Wojewódzka Komisja Upowszechnienia Książki i Prasy Technicznej oraz Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki” w Rzeszowie. K-2089/2



Uwaga Rolnicy!

SAMOPOMOC CHŁOPSKA - Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że zakupuje konie

o zmniejszonej użytkowości w bardzo dobrej kondycji wagi od 400 kg wzwryw w następujących dniach: 16 października 1963 r. w Przemyślu, godz. 9 17 października 1963 r. w Nisku, godz. 9 18 października 1963 r. w Przeworsku, godz. 9 K-2087/1

W dniu 8 października 1963 r. zmarł kol. Feliks Janiszewski

Dyrektor Hurtowni Międzypowiatowej WZGS w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się w Rzeszowie w dniu 11 października 1963 r. o godz. 14 na cmentarzu w Poblźnie. W Zmarłym tracimy cennego i nieodzwołanego kolegę oraz zasłużonego działacza spółdzielczego. Wyrazy głębokiego współczucia żonie i rodzinie zmarłego składają: Zarząd i Rada Zakładowa WZGS w Łodzi, Dyrekcja Zakładu Artykulami Przemysłowymi i Spożywcami WZGS w Łodzi, Dyrekcja oraz pracownicy Hurtowni Międzypowiatowej WZGS w Łodzi. K/G-2129/1



# Miejski Komitet Obchodu 46. rocznicy Rewolucji Październikowej rozpoczął działalność

Przed dwoma dniami powołano w Rzeszowie Miejski Komitet Obchodu 46. rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Przewodniczy mu I sekretarz KM PZPR — tow. Piotr Błk. W skład Komitetu weszli przedstawiciele partii politycznych, organizacji społecznych i placówek kulturalno-oświatowych. Praca Komitetu skupiać się będzie w dwu sekcjach: organizacyjnej i propagandowej, którymi kierują sekretarze KM tow. Józef Krajnik i tow. Bronisław Błażej.

Jeszcze w tym miesiącu powołane zostaną komitety obchodu we wszystkich większych zakładach i instytucjach naszego miasta. Koordynować one będą całość prac przygotowawczych związanych z obchodami rocznicy Wielkiego Października na swoim terenie.

Program obchodów zakłada przede wszystkim rozwinięcie w okresie dzielącym nas od tej doniosłej rocznicy

szerokiej pracy masowo - politycznej. Dużą rolę do spełnienia mają tu zakładowe organizacje partyjne i koła TPPR. W drugiej połowie października we wszystkich kołach TPPR, działających w zakładach i instytucjach odbędzie się odczyty na temat „Rewolucja Październikowa a współczesne problemy międzynarodowego ruchu robotniczego”. Znaczenie zwycięstwa Wielkiej Rewolucji to również temat na lekcje wychowawcze w szkołach i internatach.

W ramach obchodzonych (od 15 bm do 15 XI) „Dni Kultury i Nauki Radzieckiej” odbędzie się w Rzeszowie wiele różnorodnych imprez. Ich celem jest wszechstronna popularyzacja wielkiego dorobku kulturalnego Kraju Rad, zaznajomienie społeczeństwa naszego miasta z radzieckimi osiągnięciami w dziedzinie techniki, literatury, sztuki, filmu, pedagogiki, teatru. Służby będą temu spotkaniem, konkursy, wieczory piosenki i poezji radzieckiej,

## Daleka jest droga...

Już wkrótce na ekran kina „Apollo” wejdzie dramat psychologiczny produkcji polskiej „Daleka jest droga”. Reżyseria: Bohdan Poręba. Wykonawcy: Jan Machulski, Christine Laszar, Henryk Bąk, Jan Swiderski i Jerzy Duszyński.

o I dywizji pancerniej gen. Maczku, walczącej podczas ostatniej wojny w boku aliantów na froncie zachodnim. Bohater filmu por. Włodarczyk po zakończeniu wojny podobnie jak większość żołnierzy polskich sił zbrojnych staje przed alternatywą — wracać do kraju czy też pozostać na emigracji. Jak potoczą się jego dalsze dzieje, dowiemy się z filmu.



## O spartakiadach Tysiąclecia

Wiele rzeszowskich zakładów pracy w sezonie letnim 1963 nie zdążyło zorganizować Spartakiady Tysiąclecia. Miejski i Powiatowy Komitet Spartakiad apeluje więc do tych zakładów, by jeszcze do końca bieżącego miesiąca zorganizowały zawody w ramach akcji Spartakiady Tysiąclecia.

## Za i przeciw..., czyli jeszcze o rezolucji „gniewnych”

W związku z naszym artykułem pt. „52 gniewnych protestuje”, Inspektor Sanitarny dla miasta i powiatu rzeszowskiego informuje, że nie znajduje podstaw natury sanitarnej do likwidacji basenu w Łaźni Miejskiej. Przy odpowiednim utrzymaniu stanu sanitarnego łaźni oraz wody — basen może nadal spełniać swoje zadanie. Dotychczasowe kontrole Inspekcji Sanitarnej nigdy nie sugerowały zamknięcia tego urządzenia (z wyjątkiem okresu epidemii duru brzuszego w czerwcu br.). „Wydać się niezrozumiale — czytamy w wyjaśnieniu — że decyzyj o zamknięciu basenu podjęto bez zasięgnięcia opinii Inspekcji Sanitarnej”. Otrzymaliśmy również odpowiedź Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. MPGK, jak należało się

spodziewać, broni swego stanowiska. Szkoda, że robi to za pomocą wątpliwej jakości argumentów. Bo czyż do przyjęcia są sugestie, że KSR podjęła uchwałę o likwidacji basenu w trosce o podniesienie wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa? Aż tymczasem śwędzi zapytać w tym miejscu... a co się robi w trosce o wygodę i dobre samopoczucie klientów Miejskiej Łaźni? Zamiast odpowiedzi na to pytanie MPGK wykazuje namże zbyt troski o oszczędność wody (cytujemy dosłownie): „Nasze wojewódzkie miasto odczuwa w chwili obecnej deficyt wody pitnej, której brak odczuwają mieszkańcy bloków już na drugiej kondygnacji i nie można sobie pozwolić na beztroskie, a zarazem bezpłatne wylewanie wody do kanalizacji miejskiej”. Pomijając już stylistyczne niedoskonałości, argument wydaje się nieprzekonywający. Zgodnie z tą opinią wypadłoby chyba zlikwidować wszystkie rzeszowskie baseny, a może nawet wydać zakaz mycia się i kąpienia w domowych łazienkach... po co „beztrosko” wylewać wodę do kanalizacji miejskiej?

Co się zaś tyczy „bezpłatnego wylewania wody” z basenu (i do basenu) — to kwestia wewnętrznej kalkulacji MPGK... chyba do uregulowania.

„Gniewni” klienci łaźni mają nadzieję, że przy zapowiedzianym ponownym rozpatrzeniu sprawy na najbliższym posiedzeniu KSR, racje kąpielowiczów będą również uwzględnione.

## 20-lecie ludowego Wojska Polskiego

W Rzeszowie odbędą się dzisiaj wojewódzkie uroczystości związane z 20. rocznicą powstania ludowego Wojska Polskiego. O godz. 14 przed pomnikiem Wdzięczności na placu Zwycięstwa zbierze się społeczeństwo, a przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR delegacje organizacji społecznych i politycznych, zakładów pracy i instytucji. W chwilę później przed Pomnikiem ustawi się kompania honorowa i zapłoną znicze. Przy dźwiękach werbli odbędzie się apel poległych, po czym delegacje złożą wieńce i wiązanki kwiatów.

O godz. 16 w sali Państwowego Teatru im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie rozpocznie się uroczysta akademie. Wezmą w niej udział mieszkańcy miasta oraz żołnierze rzeszowskich jednostek wojskowych. W części artystycznej wystąpi zespół Oficerskiego Klubu Garnizonowego w Rzeszowie.

Sobota będzie dniem otwartych koszar. Dla wycieczek szkolnych udostępniony zostanie teren 30. pułku piechoty i Jednostki KBW Ziemi Rzeszowskiej. (kl)



### JASNO I NOWOCZEŚNIE

Redaktorze, jeżeli zdobyliście się na ładny plac przed-dworcowy, na nowy dworzec PKS, to wypada nam także „zafundować” jednolity system oświetlenia tych obiektów. Typ opraw oświetleniowych na dworcu PKS nie należy do najnowocześniejszych. Te same uwagi dotyczą ul. Grottera oraz nowych odcinków ulic Asnyka i Wróblewskiego, wchodzących w skład wielkiego ronda. Jeżeli „wolno” mi „coś” inwestorom poradzić, to polecałbym oprawy lamp ręciovych 1 x 400 W, typ ORZ-6. Bardziej nowoczesne i bardzo estetyczne. Szczegóły znaleźć można w miesięczniku „Wiadomości Elektrotechniczne” nr 6/63.

czy to zarówno tych od strony Krakowa, jak i Przemysła. W okresie wielkich prac związanych z przebudową dworca opóźnienia pociągów były zrozumiiałe. Teraz zaczyna to już niepokoić podróżnych. Obawiają się, że niedobre praktyki wejdą do prostu w zwyczaj. Rzeszowskie zakłady, do których pociągami PKP dojeżdża wiele osób, nie mogą jednak przystać na to, że opóźnienia swoich pracowników. Więcej — tłumaczenia, że pociąg się spóźnił, nikt tu nawet nie chce respektować. Pozostaje nam zatem tylko jedno wyjście — kursowanie pociągów zgodnie z rozkładem.

### NADZIEJE

#### I RZECZYWISTOŚĆ

Producenci rajtuzków dziecięcych raz po raz reklamują swoje nowości. Należą do nich rajtuzy elastyczne, to znów dzianina z dodatkami styłonu. Odbiorcy czekają niecierpliwie na zapowiadany towar. Niestety do Rzeszowa nic z tych rzeczy nie trafi. Od wielu miesięcy trudno kupić w sklepach nawet zwykłe (słabe i nietrwałe) rajtuzy. Mamy z przerażeniem patrzeć na zbliżającą się zimową przyszłość. W co „umundurować” swoje pociechy? Z tym pytaniem obchodzą rzeszowskie placówki handlowe, poszukując usilnie rajtułów ciepłych, elastycznych, a nawet tych typowych. Co myśli o tych brakach Wdział Handlu Prez. MRN i jak stara się przeciwdziałać... dotychczas nie udało się nam dowiedzieć. Na opublikowane już notatki „tłumaczyły się” jedynie poszczególne przedsiębiorstwa handlowe. Poza wykazaniem obiektywnych trudności nic jednak w tych wyjaśnieniach nie było.

Okolicznościowe wystawy, kiermasze książek i prasy radzieckiej. W dniach poprzedzających rocznicę Rewolucji Październikowej „tradycyjnym już zwyczajem „popłyną” pod adresem przyjaciół w ZSRR liczne listy z pozdrowieniami, życzeniami, telegramy. Wśród nadawców licznie reprezentowana będzie młodzież szkolna, która utrzymuje ze swoimi rówieśnikami z Moskwy, Leningradu, Baku, Kijowa i innych ośrodków stały korespondencyjny kontakt.

Od 1—5 listopada w rzeszowskich zakładach zorganizowane zostaną uroczyste akademie i wieczornice, połączone z częścią artystyczną, rozdaniem nagród i dyplomów.

Główne uroczystości odbędą się 6 XI; złożenie wieńców przed pomnikiem Wdzięczności i na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Wilkowoy, w godzinach popołudniowych uroczysta wojewódzka i miejska akademie poświęcona 46. rocznicy Rewolucji Październikowej. (w)

## Czterodniowe seminarium

W Rzeszowie trwa obecnie 4-dniowe wojewódzkie seminarium dla aktywów kulturalno-oświatowego świetlicy PGR i spółdzielni produkcyjnych województwa. W seminarium zorganizowanym przez dział instrukcyjny — metodyczny WDK bierze udział ponad 30 osób. Wśród omawianych tematów znajdują się m. in. sprawy: formy działalności świetlicowej, praca z książką, organizacja rozrywki itp.

## Nowe formy pracy TSS

Towarzystwo Szkoły Świeckiej w Rzeszowie w bieżącym miesiącu wznowiło swoją działalność. Do końca listopada zorganizuje na terenie naszego miasta 7 uniwersytetów dla rodziców (w województwie powstanie około 150). Na wykładach omawiane będą m. in. tematy z dziedziny psychologii, pedagogiki, wychowania moralnego itp. TSS w roku szkolnym 1963/64 szczególną uwagę zwróci na szkolenie światopoglądowe młodzieży. W związku z tym nawiązano kontakt z Kuratorium Okręgu Szkolnego celem ustalenia problematyki zajęć.

Nowością w działalności Towarzystwa będą stałe szkolenia wychowawców internatów i domów dziecka, kierowników zakładów specjalnych i in. Ponadto w br. uruchomi się 5 stałych punktów odczytowych w hotelach robotniczych, a mianowicie: w Dębicy, Krośnicy, Mielcu, Rzepedzi i Sanoku. (zj)

## Garaż na ul. Krasińskiego?

1 PAŹDZIERNIKA zlikwidowany został przystanek MPK przy ul. Krasińskiego. Podyktowane to było koniecznością — ulica bowiem jest zupełnie zablokowana wozami PKS. Po opuszczeniu dotychczasowego zajazdu przy ul. Mochnackiego, PKS tu właśnie zrobił sobie... garaż. Sprawa bez precedensu. Zamiennie stał stojący wozów jedną z najbardziej ruchliwych obecnie (ul. Jagiellońska w przebudowie) ulic śródmieścia?

zabawa myśl (gdzie przekwatarować wozy PKS) zrodziła się jeszcze przed zimą, w przeciwnym bowiem razie zatarasowaną ul. Krasińskiego wypadnie zamknąć zupełnie ze względów bezpieczeństwa.

A swoją drogą nad podobną niegdyś sytuacją MPK nikt się nie rozczulał. Wozy przedsiębiorstwa, z braku bazy w mieście, garażowane były aż w Jasioncu. Nikt także nie współczuje pasażerom MPK, dla których zlikwidowanie przystanku przy ul. Krasińskiego jest dużym utrudnieniem. Sporo kłopotów mają zwłaszcza rodzice dowożący dzieci do mieszczącego się nie opodal przedszkola. (h)

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne — wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5. TELEFONY: centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 4775, z-ca redaktora naczelnego, dział wydawniczy, administracja 4610, dział inf. 4358, dział finansowy 4636, redakcja nocna 5017. Sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcyjne: Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 101, tel. 294. Biuro Reklam i Ogłoszeń: Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42 — tel. 4652.

Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeratry udziela placówka „Ruch” i Poczty. Cena prenumeratry miesięcznej — zł 12,50, kwartalna — zł 37,50, roczna — zł 150.

Druk: Rzesz. Zakł. Graficzne R-1